

## Kurtuazyjna wizyta bez treści. Łukaszenka w Pekinie

Michał Bogusz, Kamil Kłysiński

W dniach 2–4 czerwca Aleksandr Łukaszenka złożył swoją piętnastą wizytę w Chińskiej Republice Ludowej, pierwszą od marca 2023 r. W tym samym czasie w Pekinie przebywała białoruska delegacja w ramach spotkania ministrów finansów i prezesów banków centralnych państw członkowskich Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SzOW). 4 czerwca Łukaszenkę przyjął przewodniczący ChRL Xi Jinping. Po spotkaniu obydwie strony zapowiedziały – według chińskiego komunikatu – „koordynację działań i współpracę w ramach wielostronnych struktur, takich jak ONZ i SzOW”. Padła również deklaracja wspólnego przeciwstawiania się „hegemonii”, którą Łukaszenka określił jako „presję ze strony Zachodu”. Chiński przywódca miał przy tym zapewnić go, że „Chiny zdecydowanie opowiadają się za multilateralizmem, sprzeciwiając się zarazem sankcjom oraz wywieraniu presji” na niepodległe państwa. Białoruski gość wyraził przy tym wdzięczność wobec ChRL za gotowość do kooperacji i inwestycyjne zaangażowanie w jego państwie.

Łukaszenka pojechał do Pekinu zintensyfikować relacje gospodarcze i szukać wsparcia politycznego po styczniowych tzw. wyborach prezydenckich, nieuznanych przez Zachód. Zainteresowanie Chin współpracą gospodarczą z Białorusią znacznie spadło, odkąd jest ona izolowana politycznie oraz objęta sankcjami UE. Równocześnie zależy im na utrzymaniu władzy przez obecnego przywódcę, na którego mogą zawsze liczyć we wszelkich inicjatywach międzynarodowych. Pekin postrzega jednak Białoruś jako rosyjską strefę wpływów, uważa więc stabilizowanie reżimu Mińska za problem Moskwy.

### Komentarz

- **Wizyta Łukaszenki w ChRL to kolejna próba większego zaistnienia na arenie międzynarodowej i zrekompensowania izolacji na Zachodzie.** Wbrew entuzjastycznej narracji Mińska w większości wymiarów jego relacji z Pekinem panuje stagnacja, a sama wizyta była uboga w treść. W odróżnieniu od ewidentnego eksponowania na Białorusi wizerunkowego znaczenia spotkania z Xi Jinpingiem, o czym świadczy bogata oprawa medialna w tamtejszych mediach państwowych, strona chińska nadała wizycie niską rangę, a w środkach masowego przekazu informacja o niej pojawiła się dopiero 4 czerwca po spotkaniu przywódców obu państw. Podróż Łukaszenki nie była wcześniej zapowiadana i miała charakter roboczy. Brak chińskich oficjalnych komunikatów na temat innej jego aktywności w czasie wizyty mógłby wskazywać, że gospodarze nie mają mu zbyt wiele do zaoferowania w sferze ekonomicznej. Strona białoruska podała jedynie, że dyktator miał „spotkania z kręgami biznesowymi”.

- **Mińsk od dłuższego czasu zabiega w Pekinie o pomoc w transformacji technologicznej i modernizacji przemysłu, licząc na nowy impuls w rozwoju kraju.** Strona białoruska położyła nacisk na sferę inwestycyjną i technologiczną; być może chciała też nakłonić Chiny do zwiększenia importu z Białorusi w celu zrównoważenia wymiany handlowej. Tylko w 2024 r. ich nadwyżka handlowa wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o 47,6% do 4,77 mld dolarów – i to mimo wzrostu zakupów produktów białoruskich, w tym nawozów potasowych. Chiny, dotknięte nadpodażą mocy produkcyjnych, nie są jednak zainteresowane inwestycjami w białoruski przemysł. W strategii Pekinu Białoruś odgrywała rolę jedynie jako państwo tranzytowe lub jako lokalizacja dla chińskich montowni nakierowanych na rynki UE i Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej. Rosyjski protekcjonizm, sankcje gospodarcze wprowadzone przez UE po stłumieniu protestów z 2020 r., spadek wolumenów tranzytu kolejowego z Chin do UE (m.in. w efekcie rosyjskiej agresji na Ukrainę) oraz ogólne rozczarowanie rezultatami współpracy (zob. [Partnerstwo niestrategiczne. Stosunki białorusko-chińskie](#)) spowodowały, że rola Białorusi zmalała jeszcze bardziej.
- **Dla Chin pewną wartość w stosunkach dwustronnych stanowi entuzjastyczne uczestnictwo Białorusi w ich wszelkich inicjatywach międzynarodowych.** Dla Pekinu ma to jednak znaczenie prawie wyłącznie propagandowe – w chińskiej narracji Białoruś jest bowiem prezentowana jako przedstawiciel Europy w jego globalnych programach. W stosunkach bilateralnych rola Mińska – zauważalna dla przywódców ChRL, choć ograniczona – wiąże się ze współpracą w dziedzinie szkolnictwa wojskowego. Pekin wykorzystywał go również do uwiarygodniania propagandowego chińskiego „planu pokojowego” w wojnie na Ukrainie (zob. [Chińska dyplomatyczna gra wokół „planu pokojowego”](#)).
- **Pekin wykorzystuje relacje z Mińskiem także do sygnalizowania Moskwie swoich intencji na obszarze poradzieckim.** Tak było w 2023 r., kiedy Łukaszenkę przyjęto w Pekinie z oficjalną wizytą państwową po latach utrzymywania dystansu do reżimu na Białorusi (zob. [Łukaszenka na salonach Pekinu: chiński sygnał wobec Moskwy](#)). Istniała wtedy obawa, że Rosja może zdestabilizować kluczowy dla Chin region Azji Centralnej. Dlatego, choć w odniesieniu do Mińska ChRL nie ma środków i nie przejawia bezpośredniego zainteresowania, aby wesprzeć reżim Łukaszenki materialnie lub w dziedzinie bezpieczeństwa, to wykorzystuje relacje z Białorusią do manifestowania własnej pozycji na obszarze poradzieckim.